



Reklama w Japonii: Kupiecki dom w Tokio, oblepiony napisami reklamowymi.

skiego, budzi się uświadomienie narodowe, powstają szkoły polskie, ochronki polskie i czytelnie, które stają się faktycznymi ogniskami polskości.

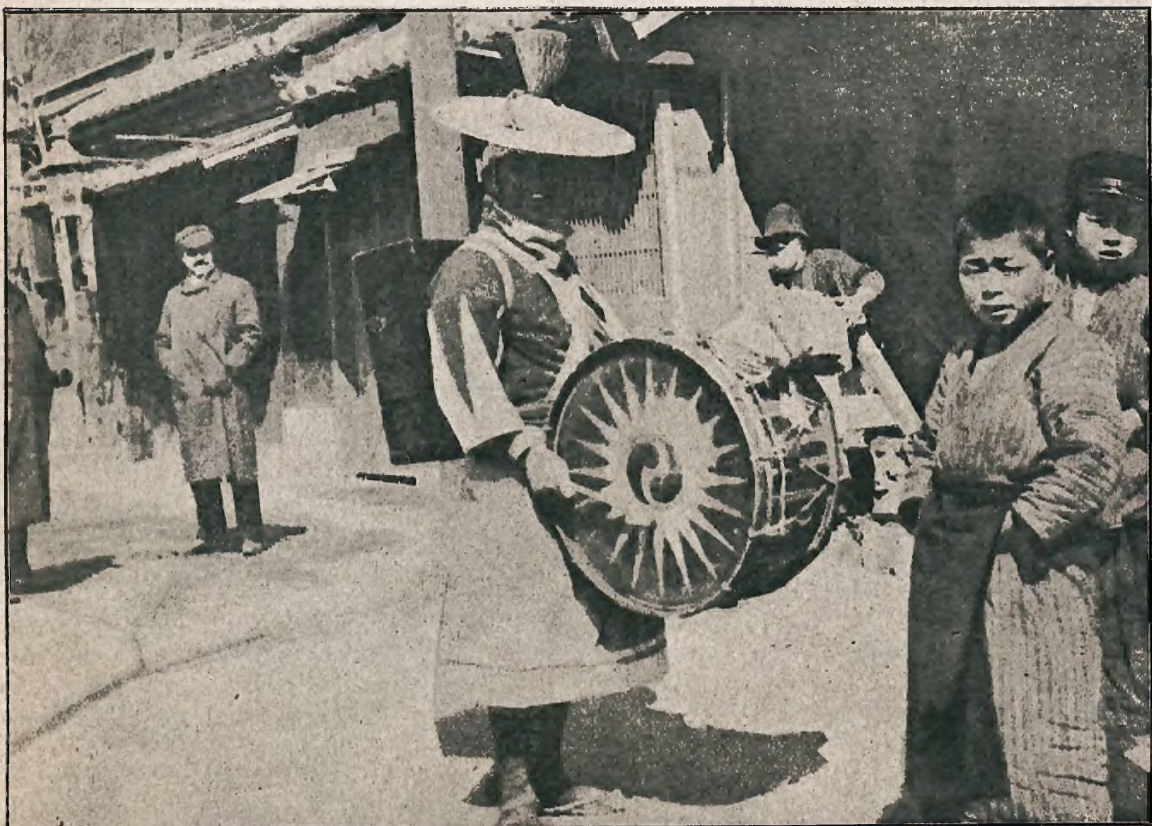
Koła Tow. Szkoły ludowej okazują tu wiele zrozumienia rzeczy i ważności tej pracy, a ludzie pracujący w nich wiele poświęcenia. Do jednych z tych najruchliwszych kół należy niezaprzeczenie koło T. S. L. w Kołomyi, które mając nader trudny teren do pracy, bo nad garstką Polaków przeciw znacznej większości ruskiej, w pracy nie ustaje, lecz rozwija się pomyślnie dzięki niestrudżonym zabiegom prezesa p. Milewskiego. I oto w ostatnim czasie otworzyło to koło w zapadłej wiosce Zamulińcach ochronkę polską dla polskiej diatwy. Ludność polska potrafiła ocenić pracę działaczy narodowych — przybrała odświętnie budynek ochronki, której na pamiątkę objęcia Rusi z powrotem pod panowanie polskie przez Jadwigę, nadało miano tejże królowej. Na uroczystości tej zjawił się z ramienia koła kołomyjskiego wraz z kilkoma delegatami sam prezes Milewski, oddając uroczystie ochronkę do użytku miejscowej polskiej ludności.

### Jubileusz zasłużonego chirurga w Warszawie.

W dniu 2 stycznia b. r. obchodził w szpitalu na Pradze w Warszawie jubileusz 25-letniej działalności lekarskiej, oraz piętnastoletniej pracy w szpitalu praskim, znany chirurg, Dr Jan Raum. W imieniu kolegów szpitalnych wręczył jubilat-



Premiowanie sług we Lwowie: Grono nagrodzonych sług w sali gal. Kasy Oszczędności we Lwowie.



Reklama w Japonii: Roznoszący kartki reklamowe na ulicach Tokio.

wi Dr Kazimierz Zieliński wspinał album, którego karty wypełnia historia życia i działalności dra Rauma w obrazach, oraz fotografie lekarzy szpitalnych i grupa asystentów oddziału chirurgicznego, prowadzonego przez jubilata. Od asystentów otrzymał Dr Raum pamiątkowy upominek z odpowiednią dedykacją. Imieniem Pogotowia Ratunkowego, którego jubilat jest długoletnim członkiem, a ostatnio inspektorem, złożył życzenia prezes Dr Józef Zawadzki.

Jubilata, wchodzącego do głównego pawilonu szpitala, powitała marszem orkiestra szpitalna, zorganizowana z pośród służby przez urzędnika zarządu p. Stawskiego.

Dr Raum po ukończeniu gimnazjum w Warszawie, odbywał studia w Berlinie, gdzie był asystentem prof. Langenbecka. Gnany tęsknotą do kraju, doktoryzuje się w Dorpacie i osiada na stałe w Warszawie, gdzie w r. 1893 zostaje kierownikiem oddziału chirurgicznego w szpitalu na Pradze. Obejmując nowe stanowisko, zastał mały szpitalik na 60 łóżek, który obecnie, dzięki jego zapobiegliwości i energii, liczy łóżek 400, posiada dwa nowe pawilony, kaplicę i morgę. Z własnych funduszy urządził Dr Raum przy szpitalu pracownię mikroskopową i bakteriologiczną oraz zakład roentgenowski.

O działalności jubilata świadczy statystyka, notująca na oddziale chirurgicznym z górą 8.000 operacji. Dr Raum zaczął w Warszawie pierwszy

stosować wyjaławianie materiału operacyjnego parą pod wysokim ciśnieniem, oraz używanie gumowych wyjałowionych rękawiczek przy operacjach aseptycznych.

W bieżącym numerze podajemy portret jubilata w jego pracowni oraz grupę uczestników uroczystego obchodu jubileuszowego, zebranych celem uczczenia cichego a zasłużonego pracownika.

### Jeszcze ofiary terroru.

Warszawa zaczęła się ostatnimi czasy łudzić, że ustąpi już rozprawy terrorystyczne na tle ekonomicznym, w których jedynym i ostatecznym zbrojeckim argumentem był brauning. Tymczasem ostatniego dnia ubiegłego roku znów przyszło w Warszawie do takiej rozprawy, a jej ofiarą padli zabity Józef Jaworski, współwłaściciel hurtownego sklepu obuwniczego, przy ul. Nalewki 1. 33, oraz ranni: Filip Smoliński, drugi współwłaściciel i dwaj subjecci Olszewski i Lis. Oprócz tego od kul napadniętych, którzy, niestraciwszy przytomności odważnie się bronili, zginął na miejscu jeden z napastników, niewiadomego nazwiska, drugi zaś, Stanisław Kamieński, zdołał wprowadzić uciec narazie, lecz wyzionął ducha skutkiem wielkiego upływu krwi w domu pod l. 18 przy ul. Okopowej.

Powodem tego zamachu terrorystycznego była ta okoliczność, że wymienieni wyżej właściciele sklepu hurtownego, posiadający znaczny zysk dla swych wyrobów w Rosji, oddawali robotę szew-